

ZA TOBĄ PÓJDE JAK NA BAL - KRZYSZTOF KRAWCZYK

Ty jedna umiesz w życie grać
Świat z przymrużeniem oka brać
Gdy trzeba i nie trzeba w głos się śmiać
I na przekór wszystkim zmieniać nagle zdanie

Bo z Tobą można konie kraść
Do rana tańczyć we dnie spać
Zapomnieć, że zbyt szybko mija czas
Śmiać się z życia, póki trwa

Za Tobą pójdę jak na bal, nie obejrzę się
Nikt mnie nie zatrzyma, nie zatrzyma mnie
Niczego mi nie będzie żal, pójdę tak jak w dym
Tylko powiedz, że to właśnie Ty

Za Tobą pójdę jak na bal, nie obejrzę się
Nikt mnie nie zatrzyma, nie zatrzyma mnie
Niczego mi nie będzie żal, pójdę tak jak w dym
Tylko powiedz, że to właśnie Ty

Ty umiesz zawsze wyjść na plus
I w biedzie znaleźć szczęścia łut
Bez końca wierzyć, że się zdarzy cud
I jak nikt na świecie mieć na wszystko sposób

Przy Tobie zbudzę się ze snu
Bo Ty pogody masz za dwóch
Gdy mi się uda znaleźć Ciebie już
Zrozumiemy się bez słów

Za Tobą pójdę jak na bal...

Za Tobą pójdę jak na bal...

Za Tobą pójdę jak na bal...

Za Tobą pójdę jak na bal...

Właśnie